

Daleko Stąd

be vis

Zasypia dzień i wstaje noc
Jestem tu chociaż daleko stąd
Zasypia dzień i wstaje noc
Jestem tu chociaż daleko stąd

Gdzie śpią sny? Ma być jak chcę, nie co ma być
Nie liczę godzin, minut, dni, jak ktoś ma problem jebać ich
Tej nocy nie zostaję sam, nie rozdrapuje starych ran
Widzę wokoło tyle zmian, w biegu jak Forrest Gump
Coś ciągnie mnie w dół, potem idę na szczyt
Znowu czuję ten ból, za chwile cieszę pysk

Chyba brakuje słów, za dużo mówię ich
Za dużo mówię im, za dużo mówię dziś
I kto się puścił lub co jest grane
Jak tve numery, bo nie słuchałem
Na blokach mówią, że mamy talent
I wszystko gra tu jak Woody Allen

Zasypia dzień i wstaje noc
Jestem tu choć daleko stąd
Zasypia dzień i wstaje noc
Jestem tu choć daleko stąd

Zasypia dzień i wstaje noc
Jestem tu chociaż daleko stąd
Zasypia dzień i wstaje noc
Jestem tu chociaż daleko stąd
(Daleko stąd)
(Daleko stąd, daleko stąd, daleko, yeah)
(Coś tak)

Dziwna moda
Jedni z boku robią kwit na blokach
Drudzy chcieliby mieć kwit na blokach
Nie robimy kurwa nic na pokaz
Młody Be Vis to jest żyła złota
Ze mną mała będziesz żyła złota
Prawie zawsze moja wina ponad
Jebać to, dziś wolę wina polać

I livin la vida loca
Po mieście łączę w ujebanych skokach
Czasem jak Thiago, bo trochę się motam
Przy mnie nawet chmury bujają w obłokach
Może pójdziemy na miasto coś zjeść?
Najchętniej to zjadłbym te nerwy
Przez zero perspektyw na straconej dzielni
Gorzka prawda nie smakuje jak Merci

I przestańcie pieprzyć, jebie wasze treści
Kiedy ścigasza się z innymi, ja dobiegam pierwszy
Nie potrzeba sensi, żeby widzieć sens w tym
Wartościowe teksty, a nie pod publikę wersy
Wiesz, że Twoja bejbi, moje tracki wielbi
Szafa gra jak nagie słowa ubierami w Fendi
Wczoraj piłem JD, cele mam jak JB

4:44 na zegarze tak jak Jay-Z

Zasypia dzień i wstaje noc
Jestem tu choć daleko stąd
Zasypia dzień i wstaje noc
Jestem tu choć daleko stąd

Zasypia dzień i wstaje noc
Jestem tu chociaż daleko stąd
Zasypia dzień i wstaje noc
Jestem tu chociaż daleko stąd